

Roman Jacek Arseniuk

**Senat Rzeczypospolitej Polskiej
Senatorowie Senatu RP
Marszałek Senatu
Szanowna Pani
Małgorzata Kidawa-Błońska**

Petycja

W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków, które doprowadzą do zmiany przepisu art. 5 § 1 „Kodeksu postępowania karnego” (dalej: KPK albo kpk; t.j. Dz.U.2024.37).

Proponuję, aby przepis art. 5 § 1 kpk miał taki tekst: **Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki popełnienie czynu zabronionego zawinionego i społecznie szkodliwego w stopniu większym niż znikomy nie zostanie przed sądem udowodnione i stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu.**

Oczywiście, identyczny tekst powinien mieć przepis art. 42 ust. 3 Konstytucji. Zapewne moja propozycja może być udoskonalona i np. można rozważyć, czy oba ww. przepisy nie powinny mieć takiego tekstu:

Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki zarzucane mu przestępstwo nie zostanie przed sądem udowodnione i stwierdzone prawomocnym wyrokiem.

Uzasadnienie

Oczywiście, w razie chęci wykonania postulatu petycji należy zastanowić się, czy są inne przepisy wymagające zmiany; może np. art. 447 § 1 kpk także należy zmienić.

Ponieważ w propozycji pierwszej jest wyrażenie „przed sądem udowodnione”, to wytłumaczę się z użycia tego wyrażenia w ten sposób, że przytoczę art. 410 kpk: „Podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej”.

Już od dawna planowałem napisanie petycji w sprawie zmiany art. 5 § 1 kpk i art. 42 ust. 3 Konstytucji, ale zwlekałem z tym, ponieważ zainteresowanie prawników taką petycją byłoby znikome, bo większości z nich zależy na bałaganie w prawie, a niektórym wpływowym prawnikom zależy także na surowym karaniu jak największej ilości Polaków, aby np. osłabiać Państwo Polskie (napisałem o tym w czterech ostatnich petycjach wymienionych na końcu tej petycji). Co więcej, gdyby nawet petycją zainteresował się bystry nieprawnik, to nie uwierzyłby, że aż tak wadliwy może być podstawowy przepis karny. Może po perypetiach, których znani posłowie doświadczają w dniach pisania tej petycji, ktoś jednak dojdzie do wniosku, że nie tylko ww. przepisy, ale także inne podstawowe przepisy karne są co najmniej tak wadliwie sformułowane, że mogą być rażąco wadliwie interpretowane i wadliwie stosowane nawet przez sądy. To oczywiście, że taka sytuacja nie powinna mieć miejsca w państwie prawnym cywilizowanym, bo prawo karne ma wpływ na życie milionów obywateli.

Dla jasności przytoczę art. 5 § 1 kpk: „Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem”.

Dla wygody przytoczę także art. 42 ust. 3 Konstytucji: „Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu”.

Jak każdy widzi w art. 5 § 1 kpk jest wyraz „oskarżonego”. Ten wyraz jest poprawny, ponieważ jego autor trafnie pragnął podkreślić, że nawet osoba „przeciwko której wniesiono oskarżenie do sądu” (art. 71 § 2 kpk), nadal jest uważana za niewinną. Ponieważ nawet oskarżony powinien być uważany za niewinnego, to tym bardziej za niewinnego należy uważać „podejrzanego” (art. 71 § 1 kpk) oraz jest to jeszcze logiczniejsze, aby za niewinnego uważać każdego innego człowieka (który nie jest ani podejrzany ani oskarżony). Przepis art. 42 ust. 3 Konstytucji rozpoczyna się od wyrazu „każdego”. Użycie w Konstytucji wyrazu „każdego” nie jest rażąco wadliwe, ale użycie wyrazu „oskarżonego” byłoby poprawniejsze.

Jednak nie piszę tej petycji z powodu wyrazu „każdego”. Piszę tę petycję głównie z powodu wyrazu „wina”. Twierdzę, że jest to nieszczęśliwy

wypadek, że w potocznym języku polskim pojęcie „wina” kojarzy się z pojęciem „winny”. Co gorzej, nie tylko przeciętny człowiek tak kojarzy, ale nawet znani prawnicy zapominają, że definicja pojęcia „wina” ma wprawdzie coś wspólnego z definicją pojęcia „winny”, ale ten wspólny obszar nie jest ogromny.

Chodzi mi o to, że człowiek winny to, w myśl prawa karnego procesowego, nie jest taki człowiek, któremu tylko przypisano winę (**o człowieku, któremu przypisano winę w czasie czynu, powinno się mówić, że popełnił czyn zawiniony**). Człowiek winny to w myśl prawa procesowego człowiek, któremu przed sądem **co najmniej** udowodniono popełnienie „czynu zabronionego” (art. 115 § 1 kk), sąd przypisał temu człowiekowi winę (*vide* art. 9 kk) przy popełnieniu tego czynu (art. 1 § 3 kk) oraz uznał, że społeczna szkodliwość (art. 115 § 2 kk) jego czynu nie jest znikoma (art. 1 § 2 kk). Kto rozumie już tylko kilka pierwszych przepisów KK, to wie, że po wyroku sądowym skazującym czyn takiego człowieka może być określany nazwą „przestępstwo”, a człowiek, który dopuścił się przestępstwa, może być określany nazwą „przestępca”. To właśnie głównie z tego powodu sformułowałem tę petycję, **aby po wyroku skazującym pojęcie „człowiek winny” nie było kojarzone z winą, ale z przestępcą**, który popełnił przestępstwo, a zatem popełnił nie tylko czyn zabroniony, ale dodatkowo był to czyn zawiniony i także społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy.

Wyjaśnię jeszcze, dlaczego wytluszczyłem wyrazy „co najmniej”. Wytluszczyłem dlatego, ponieważ może być także czyn zabroniony zawiniony (czyli sąd przypisał sprawcy winę) i nawet oceniony jako społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy, ale ten czyn z innych powodów nie może być uznany za przestępstwo (*vide* np. art. 28, art. 29, art. 30 kk).

Pojęcie „wina” jest trudne nawet dla wielu profesorów i dlatego są rozbieżne poglądy na temat tego pojęcia. Interesująco o tych rozbieżnościach pisze np. Mateusz Rodzyńkiewicz w dostępnym w Internecie artykule „Pojęcie winy w prawie karnym – próba analizy krytycznej na tle ujęcia relacyjnego” (w: „RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY”; 3/1992). Ponieważ dla potrzeb tej petycji, nie muszę szeroko rozpisywać się na temat znaczenia wyrazu „wina”, to tylko krótko dodam, że, moim zdaniem, sprawcy czynu sąd może **przypisać winę (o którym to przypisaniu jest mowa w art. 1 § 3 kk)**, jeżeli ze zgromadzonego przez sąd materiału dowodowego ten sąd może wyciągnąć wniosek, że sprawcy można **przypisać** jedną z 4 odmian (najczęściej prawnicy mówią o formach) winy, które są określone w art. 9 kk

(dla jasności dodam, że niektórzy twierdzą, że w art. 9 kk jest określonych 5 odmian winy).

Podkreślę, że winy nie udowadnia się, ale winę przypisuje się (jasno jest to napisane w art. 1 § 3 kk). Te przypisanie to, moim zdaniem, wniosek wyciągnięty ze zgromadzonego przez sąd materiału dowodowego. Chyba można powiedzieć także tak: **Przypisanie to wniosek wyciągnięty z faktów ustalonych przez sąd**. Spróbuję objaśnić pojęcie winy na przykładzie podawanym na wielu wykładach z prawa karnego: Tuż przed jadącym autostradą z prawidłową prędkością samochodem, ląduje spadochroniarz zniesiony silnym podmuchem wiatru. Ponieważ kierowca nie ma żadnych szans na uniknięcie wypadku, to spadochroniarz ginie pod kołami samochodu. Łatwo wywnioskować, że kierowcy nie można przypisać żadnej z 4 odmian winy, o których jest mowa w art. 9 kk, a zatem kierowca „nie popełnia przestępstwa” (art. 1 § 3 kk), chociaż popełnił czyn zabroniony, bo przecież nie można zabijać (*vide* art. 148 kk), a nawet ten czyn jest ogromnie szkodliwy społecznie, bo w wyniku przejechania życie stracił człowiek, a ludzkie życie jest wartością chronioną przez dziesiątki przepisów.

Proszę zobaczyć, jak na poruszony powyżej temat napisał profesor Jarosław Warylewski na s. 292 podręcznika „Prawo karne. Część ogólna” (*LexisNexis*, Warszawa 2005; wyd. 2): „Na pewno nie można sprowadzać winy do czystego ujęcia psychologicznego, które poprzestawałoby na wskazaniu zamiaru (*dolus*) lub winy nieumyślnej (*culpa*). Aby przypisać komuś winę, musimy się również zastanowić, w jakich warunkach doszło do popełnienia czynu, uwzględniając też, kto ten czyn popełnił. Czyn, który będzie te warunki spełniał, będzie mógł być uznany za zawiniony, a jego sprawcy będzie można przypisać winę. Takie jest znaczenie winy, jako jednej z podstaw odpowiedzialności karnej, w rozumieniu prawa karnego materialnego”.

W pełni zgadzam się z przedstawionym powyżej stanowiskiem profesora. Ale zobaczmy co profesor napisał dalej: „W ujęciu procesowym o winie, o uznaniu kogoś za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, mówimy, mając na myśli wszystkie przesłanki odpowiedzialności karnej (popełnienie czynu kryminalnie bezprawnego, społecznie szkodliwego w stopniu większym niż znikomym i zawinionego)”.

Dla jasności spróbuję objaśnić ostatnie zdanie profesora, ponieważ jest to wypowiedź typowa chyba dla wszystkich karnistów. Proszę o refleksję, że najpierw profesor pisze o winie, a następnie twierdzi, że w ujęciu procesowym winy to uznanie „kogoś za winnego zarzucanego mu czynu”. Czyli profesor

twierdzi, że w ujęciu procesowym wina to nie jest jedna z 4 odmian winy określonych w art. 9 kk, którą należy przypisać oskarżonemu, aby jego czyn można było uznać za przestępstwo; zdaniem profesora, jeżeli w postępowaniu karnym jest mowa o winie, to chodzi o coś więcej niż przypisanie oskarżonemu winy, a mianowicie chodzi o uznanie kogoś za winnego „popęłnienia czynu kryminalnie bezprawnego, społecznie szkodliwego w stopniu większym niż znikomym i zawinionego”.

Proszę o refleksję, do jakiej pomyłki dochodzi. Otóż, jeżeli „w ujęciu procesowym” (jak napisał profesor Jarosław Warylewski) winę kojarzymy z czynem zabronionym, zawinionym i nieznikomo szkodliwym społecznie, to w art. 5 § 1 kpk zamiast zwrotu: „dopóki wina jego nie zostanie udowodniona”, powinien być taki zwrot: dopóki **winność** jego nie zostanie udowodniona. Oczywiście, nazwa „winność” jest nazwą dziwaczną i nieużywaną, a zatem najprawdopodobniej z tych powodów jest bezmyślnie zastępowana nazwą „wina”.

Przypomnę jeszcze w tym miejscu, że § 10 ZTP zakazuje oznaczania różnych pojęć tym samym określeniem, czyli jeżeli nazwa „wina” została użyta w art. 1 § 3 kk i dotyczy odmian winy określonych w art. 9 kk, to nie można nazwą „wina” określać przestępstwa, o którym *implicite* jest mowa w art. 5 § 1 kpk. Powtórzę, że w art. 5 § 1 kpk jest mowa o udowodnieniu winy, ale z interpretacji uwzględniającej kontekst ustaw karnych (proceduralną i materialną) wynika, że należy udowodnić przestępstwo. Wyjaśnię też, że definicję nazwy „winność” znalazłem w słowniku staropolskim: winność = bycie winnym. Dla jasności dodam, że, moim zdaniem, wyrażenie „bycie winnym” ma taką samą treść jak wyrażenie „bycie przestępcą”. Oczywiście, mam na myśli bycie winnym (przestępcą) w następstwie wyroku skazującego.

W aspekcie postulatu tej petycji podsumuję to, co wyżej napisałem: Ponieważ winny w myśl prawa karnego procesowego, to ten kto popełnił przestępstwo, to w art. 5 § 1 kpk i art. 42 ust. 3 Konstytucji powinien być wyraz „przestępstwo” (a co najmniej powinny być wyrazy, z których jasno będzie wynikało, że o udowodnieniu przestępstwa jest mowa w tych przepisach), aby nie dochodziło do mylenia pojęć: wina, zawiniony, winny. Twierdzę, że takie mylenie pojęć utrudnia niemal każdemu prawnikowi poprawne rozumowanie.

Twierdzę, że właśnie mylenie pojęć „wina”, „zawiniony” i „winny” najprawdopodobniej dodatkowo przyczyniło się do wadliwego sformułowania wyroku X Ka 613/23 przez Sąd Okręgowy w Warszawie (napisałem „dodatkowo”, bo każdy prawnik, który ma trochę oleju w głowie, wie, że ten wyrok

jest rażąco wadliwy głównie z innych powodów). Proszę zauważyć, że na stronie 7 tego wyroku (opublikowanego w Internecie; dotyczącego pierwszego ze skazanych) tak jest napisane: „uznając oskarżonego za winnego popełnienia tych czynów (...) skazuje go”. Proszę o refleksję, że Sąd uznaje oskarżonego za winnego i nawet go skazuje (znacznie szerzej skazaniem zajmę się w petycji poświęconej prawu łaski, ale już teraz wspomnę, że rozważania o skazaniu mogą wpłynąć także na postulat niniejszej petycji), chociaż z tego wyroku nie wynika, że ten oskarżony jest winny. Napisałem „nie wynika”, ponieważ Sąd nawet nie wspomina w wyroku o tym, że czyn oskarżonego uznał za społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy, a także Sąd nie wspomina o tym, jaki rodzaj winy przypisał oskarżonemu o popełnienie tego czynu (czy była to wina umyślna czy nieumyślna).

Może jednak nietrafnie przyczepiłem się do Sądu Okręgowego, ponieważ podobnie jest sformułowana chyba większość wyroków karnych. Być może tak wyroki są formułowane, ponieważ sędziom wydaje się, że tylko takie wymogi stawiają wyrokom przepisy prawa, a może dlatego, że te przepisy są nieprecyzyjne i z tego powodu są wadliwie interpretowane przez sędziów.

Proszę zobaczyć, że w przepisach art. 413 kpk wprawdzie nie ma *explicite* mowy o tym, że wyrok powinien wskazywać rodzaj winy przypisanej oskarżonemu, ale czy z przepisów art. 413 kpk nie wynika, że wyrok powinien wskazywać, jaki rodzaj winy sąd przypisał oskarżonemu. Przecież w art. 413 § 2 pkt 1 kpk jest mowa o tym, że wyrok skazujący powinien zawierać „dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną”. Chyba tylko retoryczne jest pytanie: Czy czyn przypisany oskarżonemu jest dokładnie określony w wyroku, jeżeli sąd nie napisze w tym wyroku, że czyn jest zawiniony? Co więcej, proszę pomyśleć, jak ważne jest nie tylko ogólne stwierdzenie w wyroku, że czyn jest zawiniony, ale ważne jest także określenie, jaki rodzaj winy sąd przypisał oskarżonemu, a mianowicie czy przypisał winę umyślną czy nieumyślną. Proszę zapoznać się np. z art. 8 kk, aby uświadomić sobie, jak istotna dla oskarżonego jest kwestia rodzaju przypisanej mu winy. Przecież niektóre czyny zabronione nie są uważane za przestępstwa, jeżeli te czyny sprawcy popełnili nieumyślnie. Co więcej, dla oskarżonego jest to ważne, aby nawet przypisana mu wina nieumyślna została przez sąd doprecyzowana (jaka była odmiana tej winy nieumyślnej – czy była to lekkomyślność czy niedbalstwo; niektórzy mówią o nieumyślności świadomej i nieświadomej), bo to może mieć wpływ np. na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Proszę także pomyśleć, że w przepisach art. 413 kpk wprawdzie nie ma *explicite* mowy o tym, że wyrok powinien zawierać ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu, ale czy z przepisów art. 413 kpk nie wynika, że wyrok powinien zawierać taką ocenę. Przecież w art. 413 § 2 pkt 1 kpk jest mowa o tym, że wyrok skazujący powinien zawierać „dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną”. Chyba tylko retoryczne jest pytanie: Czy czyn przypisany oskarżonemu jest dokładnie określony w wyroku, jeżeli sąd nie podał w tym wyroku, jaki zdaniem sądu jest stopień szkodliwości społecznej tego czynu?

Nie będę się rozpisywał o tym, że już „akt oskarżenia” (art. 332 kpk) powinien zawierać przypisaną oskarżonemu odmianę winy i ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu. Przecież takiego przypisania i takiej oceny oskarżyciel powinien dokonać choćby ze względu na art. 17 kpk, w którym jest mowa o szkodliwości społecznej czynu i w którym jest napisane o sytuacji, gdy „sprawca nie popełnia przestępstwa” (przypomnę, że nie popełnia, gdy np. nie można sprawcy przypisać winy). Jeżeli oskarżyciel uważa, że jest i wina i nieznikoma szkodliwość społeczna, to powinien o tym napisać w akcie oskarżenia.

Przypominam także, że art. 297 § 1 pkt 1 kpk ma taki tekst: „Celem postępowania przygotowawczego jest ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo”. Nie muszę chyba kolejny raz pisać, że **nie stanowi przestępstwa czyn niezawiniony, a nawet czyn zawiniony nie jest przestępstwem, jeżeli stopień jego szkodliwości społecznej jest znikomy.**

Proszę pomyśleć o jeszcze jednej kwestii. Otóż, co najmniej część prawników trafnie uważa (wynika to także z KK; wystarczy zrozumieć np. art. 8 kk), że **rodzaj winy, czyli czy sprawca działał umyślnie czy nieumyślnie, też jest znamieniem czynu zabronionego.** W niektórych przepisach te znamię jest sformułowane *explicite* (np. w art. 231 § 3 kk), a w niektórych *implicite* (np. w art. 231 § 1 kk), ale z treści art. 8 kk wynika, że o takie znamię przepis art. 231 § 1 kk należy uzupełnić (czyli art. 231 § 1 kk należy tak interpretować, jakby po wyrazie „działa” był wyraz „umyślnie”). Mam nadzieję, że teraz jeszcze wyraźniej widać, że i akt oskarżenia i wyrok powinny zawierać wypowiedź o winie przypisanej oskarżonemu.

Zapewne ktoś powie, że wystarczy o winie i szkodliwości społecznej napisać w uzasadnieniu wyroku. Twierdzę zdecydowanie, że nie wystarczy nie tylko z wyżej przedstawionych argumentów, ale także dlatego, że nie każdy

wyrok jest uzasadniony, a nawet nie każdy wyrok prawomocny jest uzasadniony.

Przypomnę, że w art. 5 § 1 kpk jest mowa o **udowodnieniu** winy (rozumianej jako przestępstwo), a ja w postulacie petycji piszę *explicite* o **udowodnieniu** zawinienia (a w propozycji dodatkowej, o udowodnieniu przestępstwa). Rodzi się pytanie: Czy poprawne jest twierdzenie o udowodnieniu przestępstwa, jeżeli o przestępstwie można mówić dopiero po przypisaniu winy w czasie czynu, a do tego ten czyn zawiniony musi być dodatkowo nieznikomo szkodliwy społecznie? Proszę pomyśleć, że jeżeli przestępstwo to czyn zawiniony (czyli czyn, którego sprawcy przypisano winę), to wydaje się, że także ta wina powinna być udowodniona, czyli należy udowodnić, że sprawca popełnił czyn np. umyślnie.

Wprawdzie wyżej napisałem, że nie będę się rozpisywał na temat teorii winy, ale muszę w tym miejscu napisać tak: Nie było i nadal nie ma takich aparatów, których czujniki przyłożone do głowy czy nawet umieszczone w mózgu umożliwiają stwierdzenie, jaki był w czasie czynu dokładny stan umysłu sprawcy czynu. Ponieważ nie ma takich aparatów, to trafny jest art. 1 § 3 kk, w którym jest mowa o tym, że winę się przypisuje. O przypisaniu winy już wyżej napisałem tak: *sprawcy czynu sąd może przypisać winę (o którym to przypisaniu jest mowa w art. 1 § 3 kk), jeżeli ze zgromadzonego przez sąd materiału dowodowego ten sąd może wyciągnąć wniosek, że sprawcy można przypisać jedną z 4 odmian (najczęściej prawnicy mówią o formach) winy, które są określone w art. 9 kk.*

Poprzednie akapity podsumuję tak: Sąd wprawdzie nie może udowodnić winy bezpośrednio (bo np. nie może przyłożyć do głowy sprawcy aparatu, który określi winę sprawcy), ale gdy sąd udowodni popełnienie czynu i ustali wszystkie okoliczności jego popełnienia niezbędne do wyciągnięcia wniosku co do winy sprawcy, to sąd będzie mógł przypisać winę sprawcy (albo nie będzie mógł jej przypisać). Jeżeli będą wątpliwości co do winy, to twierdzę, że sąd ma obowiązek zastosować art. 5 § 2 kpk. Na przykład, jeżeli są wątpliwości, czy można przypisać winę umyślną, to należy się zastanowić, czy można przypisać winę nieumyślną.

Zapewne ktoś dopyta: Jak to dokładnie jest: czy winę można czy nie można udowodnić? Moim zdaniem, można mówić, że winę można udowodnić, ponieważ wniosek wyciągnięty z ustalonych przez sąd faktów (przypisanie winy oparte na faktach), to nic niezwykłego w każdym postępowaniu, w tym karnym, gdyż często zachodzi potrzeba wyciągnięcia wniosków z faktów i

dowodów. Na przykład taka potrzeba zachodzi w wypadku dowodów poszlakowych. Przypominam także powiedzenie: „Po czynach ich poznać”.

Okazuje się, że nie tylko wina powinna być udowodniona, ale także przed sądem należy udowodnić, że czyn zabroniony sprawcy jest społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy. Co więcej, jeżeli ktoś zrozumie art. 115 § 2 kk ten może dojść do wniosku, że udowodnienie nieznikomej społecznej szkodliwości czynu może być trudniejsze niż udowodnienie winy.

Dlaczego może być trudniejsze? Może być trudniejsze, ponieważ zwykle zachodzi potrzeba udowodnienia dodatkowych faktów, czyli udowodnienia nie tylko tego, że sprawca popełnił czyn zabroniony. Objaśnianie poprzedniego zdania rozpocznę od przytoczenia początku art. 115 § 2 kk: „Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego lub zagrożonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody (...)”. Aby objaśnianie było efektywniejsze zrobię to na przykładzie wyroku X Ka 613/23. Proszę zauważyć, że za najgorsze z czynów pierwszego skazanego Sąd Okręgowy uznał czyny polegające na podrobieniu dokumentów. Wśród tych podrobionych dokumentów jest uchwała Rady Gminy. Twierdzę, że Sąd Okręgowy powinien udowodnić (np. wykorzystując zeznania przewodniczącego Rady Gminy), że ta podrobiona uchwała naruszała lub co najmniej zagrażała określonymu dobru, a także udowodnić, że wyrządziła szkodę lub co najmniej groziła wyrządzeniem szkody. Chociaż nie znam dokumentów z akt sprawy, to jestem niemal pewny, że nikt nie przesłuchiwał przewodniczącego Rady pod tym kątem, a gdyby przesłuchiwał i Przewodniczący logicznie rozumował, to by się okazało, że podrobiona uchwała nie mogła wyrządzić żadnej szkody gminie, gdyż od razu urzędnicy gminy zauważyliby, że to fałszerstwo, bo przecież gmina dysponuje wszystkimi oryginałami uchwał Rady Gminy (można powiedzieć także tak: ta podrobiona uchwała nie mogła wywołać skutków prawnych, a co najwyżej „śmiej na sali”). Bez szczegółowej analizy innych podróbek (wymienionych w ww. wyroku) twierdzę, że zapewne podobnie jest także z tymi innymi podróbkami. Najprawdopodobniej żadna z tych podróbek nie mogła nawet zagrozić wyrządzeniem rzeczywistej szkody, a zatem co najmniej wydaje się, że ich sporządzenie i wykorzystanie nie można uznać za czyny społecznie szkodliwe w stopniu większym niż znikomy. Oczywiście, łatwo wyobrazić sobie sytuacje, gdy podrobione dokumenty przyczyniają się do poważnych szkód, np. tak może być, gdy podrobiony paszport jest wykorzystany do zarejestrowania firmy na słupe, biorącego udział w karuzeli vatowskiej (piszę o tym w kilku petycjach o VAT i KPA).

Myślę, że jeżeli będę mógł zapoznać się z uzasadnieniem ww. wyroku, to napiszę petycję, w której postaram się wykazać, że skazani ww. wyrokiem nie tylko nie popełnili przestępstwa (czyli czynu zabronionego, który jest zawiniony i społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy), ale nawet czynu zabronionego nie popełnili.

Jednak nie muszę czekać na uzasadnienie wyroku X Ka 613/23, aby już dzisiaj napisać, że ponieważ ten wyrok skazujący nie zawiera „dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu” (art. 413 § 2 pkt 1 kpk), to ten wyrok nie spełnia wymagań określonych w art. 413 § 2 pkt 1 kpk. Taki wyrok nie tylko nie powinien być uważany za wyrok (co wiązałoby się z obowiązkiem zastosowania art. 411 § 2 kpk), lecz powinien zostać niezwłocznie uchylony (o tym jak najłatwiej można to zrobić, napiszę w kolejnej petycji). Kolejny raz podkreślam, że ww. wyrok skazujący nie zawiera „dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu”, ponieważ nie określa winy przypisanej oskarżonemu i nie określa stopnia szkodliwości społecznej jego czynu.

Zachęcam do zapoznania się z czterema moimi poprzednimi petycjami, które także są ważne dla osób skazanych wyrokiem X Ka 613/23. Petycje z 8 stycznia 2024 i 11 stycznia 2024 są opublikowane na stronach Prezydenta RP, Senatu i MS. Petycja z 15 stycznia 2024 jest opublikowana na stronie Senatu (petycja nr 850), a petycja z 22 stycznia 2024 jest opublikowana na stronie MS (pod datą 26 stycznia 2024).

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk